

Za Redakcyą odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy placu
 Wilhelxowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
 drobne 1 sgr. 6 fen. — Reklamy e
 drobne 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny by
frankowane.

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Adam Ciborowski, Rue des Beaux arts 10. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 49. A. Retemeyer, M. Albrecht Taubenstrasse 24, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabohl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotta. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 1 kwietnia.

Łamy pism niemieckich znowu zapelnione wyciekami przeciwko Papieżowi i duchowieństwu katolickiemu. Teraz przekonać się możemy, ile to dowodów na wyistożność politycznej złości księża Bismarck w depeście z dnia 14 maja 1872; kanclerz niemiecki przejął Rzym i zład ta nienawiść i zawziętość przeciwko niemu — tak odzywa się prasa berlińska w obec alii papieżkiej z dnia 15 zeszłego miesiąca i w obliczu biskupów pruskich w Fuldzie. Na konsystorz z dnia 15 marca postanowił Papież, iż pięciu kandydatów, których nazwiska zachował in petto, ma być powołanych do wzięcia udziału w przyszłym wyborze papieża, nawet w tym razie, gdyby ich imiona z dnia 15 marca nie były obwieszczone. W postanowieniu tém upatrują dzienniki krok „nielegalny“, sprzeczny z dotychczasowemi tradycjami Kościoła, zamiast zapewnienia kuryi rzymskiej na wszelką ewentualność ultramontanjskiej więzości w gronie kardynałów. — Niemniej zajmują prasę konferencye fuldańskie, które dłużej trwać podobno będą, niż z początku sądzono. Narady odbywają się w pomieszkanu kanonika Karla a przewodniczy im arcybiskup koloński. W konferencyach biorą udział oprócz wzmiankowanego gen. biskupa, książę biskup wrocławski, biskup Kuebel, Fryburga, biskupi z Osnabrück, Hildesheim, Moguncji, Trewiru, Limburga i z Warmii, dalej generałmistrz z Monasteru, Chemna i Padebornu. — W sądueniu wreszcie należy, że materiału do wycieczek przeciwko także prasie niemieckiej wystosowana do bawarskich katolików pod dniem 23 marca encyklika, której Papież występuje przeciwko „sekcje starokatolików.“ W encyklicie tej rzuca Papież ekskomunikację nie tylko na tę sekte, ale i na tych, którzy jej dopomagają i wyzwa do utrzymywania jedności wiary. Rząd bawarski, który już dawniej tyle wydał rozporządzeń przeciwiających się przykazaniom Boskim i powołuje się na ostatnie czasy według encykliki wywołującej postawieniami, które nadwierzają przeciwko kanonicznemu prawa co do małżeństw. — Dlatego wyzwa encyklika biskupów, ażeby zaznajamiali się z owiecznemi zasadami katolickiego Kościoła i sami wytrwali na dotychczasowej drodze.

Podczas gdy nie pokonani jeszcze, mimo zapowiedzi, walki, a nawet, jak się zdaje, do energicznego sposobu oporu, nadchodzą wiadomości z Madrytu o niepokojeniach w łonie gabinetu hiszpańskiego i prawdopodobnie ustąpieniu ministra wojny generała Jovellara. Jovellara, jako dawniejszego gubernatora Kuby, i Jovellara, jako ministra przyczynił się przeważnie do zerwania niesubordynacji pomiędzy wojskiem. Z powodu zażalenia tego w niemałym znajdzie się nowy kłopot, bo jak wiadomo, generał Jovellar jednym z pierwszych, którzy oświadczyli się za nowym królem. Z teatru wojny żadnych dzisiaj nie odbieramy wiadomości. Telegram z Bayony donosi tylko, że znane są już nieporozumienia między don Carlosem a pretendentem z Nawarry. Junta Nawarska opuściła Bayonę i udała się do San Esteban.

Według korespondencji rzymskich do dzienników włoskich naprężone mają być w ostatnim czasie stosunki między Francją a Włochami z powodu niezgodnego tonu, w jakim odzywało się i odzywa z włoskiego uchowienstwo francuskie. Wiadomości prasy włoskiej potwierdza także Italie, a w artykule:

Kardynałowie w Polsce.

(Dokończenie. Zobacz nr. 69 i 73.)

Przy końcu XVI. wieku kardynatami do kapelu kardynalskiego byli: Stanisław Rzeszka, opat Jędrzejowski sekretarz Hezyjusza, mąż uczony i dyplomata (ob. Wspominki ojczyste Grabowskiego str. 432), biskup Pociąg, biskup włodzimirski (akty zapadn. tom IV. nr. 63) ale i jednego i drugiego goście tam nigdy nie doszła. Kiedy kardynał Radziwiłł w Rzymie roku 1600 dnia 21 stycznia, Klemens II, wielki przyjaciel Polski, bawiącemu wówczas w Rzymie wicehrabim Hieronimowi Rozrazewskiemu, biskupowi kujawskiemu, ofiarował kapelusze kardynalskie, zapytany o to biskup wymówił się pokornie, żądając się prawami polskiemu, nadto dowodził ogólną zasadą, że każda nominacja kardynalska jest od terytorjału państwa Rzeczypospolitej a on dalekim jest od terytorjału państwa polskiego. Wreszcie kardynał Radziwiłł powiedział do niego: Wreszcie nominacja ta i dla tego do skutku nie przyszła, iż kardynał Radziwiłł zmarł niebawem w Rzymie 9 lutego 1600

nie mogąc Rozrażewskiego zaszczyścić purpurą, Klemens VIII. wybrał sobie z biskupów polskich Bernarda Maciejewskiego, biskupa krakowskiego, o czem się dowiedział Zygmunt III. przez kanclerza Zamojskiego, upraszał więc papieża o kapelusze kardynalski dla prymasa Stanisława Karnkowskiego. I tak, aby nie śmierć prymasa, która nastąpiła 8 czerwca 1604, niweczyła i życzenia króla i przychylne zamiary papieża i apostołskości.

Klemens VIII. ciągle żywiąc pamięć zaszczyconą kardynalską Maciejewskiego w roku 1604 wybrał mu biret kardynalski a następcą Klemensa Paweł V. przez ks. Sebastjana Konopackiego w roku następnym kardynalski mu przy-

„Włochy i francuzcy duchowni“ podnosi, że według duchowieństwa francuzkiego Francya jako najstarsza córka kościoła katolickiego uwolnić powinna papieża z niewoli włoskiej. Ton ten nieprzyjazny duchowieństwu miał też, jak utrzymuje Italie spowodować ministra francuzkiego wyznać na zwrócenia uwagi arcybiskupa paryzkiego na niemiłe konsekwencye, jakiebys powtać mogły w skutek takiej postawy francuzkich duchownych. O ile prawdziwemi są doniesienia wzmiątkowanego pisma, powiedzić nie umiemy; francuzkie jednakowoż dzienniki nic nie wspominają o tój mniej znaney między ministrem francuzkim a arcybiskupem paryzkim rozmowie.

O zatwierdzonej przez rząd reformie sądownictwa
w Królestwie Polskiem pod właściwą piszemy rubryką.

Wiadomości urzędowe

Król nadał kupeowi Ludwikowi Jaffé w Poznaniu tytuł radzcy komercyjnego.

Archiwaryusz państwowy dr. Hegert w Dyseldorfie przeniesiony został w tym samym charakterze do Poznania a archiwaryusz państwowy dr. Schuchard w Poznaniu jako archiwaryusz do Hanoweru.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Zurych, 28 marca.

(Szwajcarki.)

(sk.) Poluśni Amerykanie mogliby niejedno z urzędów szwajcarskich śmiało przyznać za wierne naśladownictwo swoich — co do pojmowania, zwłaszcza zaś co do praktykowania kwestyi kobiecej jednak wrzegliby się z pewnością Szwajcarów, jako zacofanych wsteczników. Los tutejszych kobiet nie jest wcale do pozazdrośczenia; żadna Polka przynajmniej ani Francuzka nie chciałaby go znosić. Życia dary i przyjemności płyną dla nich skromnie, skąpo nawet; — zmudna praca, przeplatana często dolegliwościami, oto udział nierównie większej ich części. Swobodę znają tylko z opowiadań mżów, którzy, zdaje się, wyłącznie dla siebie tylko utworzyli, a choć w ostatnich kilku latach zaczęto tu i owdzie przebąkać coś o tak zwanej emancypacyi słabszej połowy rodzaju ludzkiego — choć w kilku miejscach zrobiono wyłom w tradycyi i wzwyczajach wiekami uświęconych, siła ostatnich tak jeszcze jest wielką, że w praktyce stanowisko kobiety nie wiele co różni się od biblijnej niewoli. Stan rzeczy pod tym względem jest tu przeważnie taki, że niemiecka nazwa kobiety „Frauenzimmer“ odpowiada mu zupełnie, Krasiński zaś ze znanym swoim dwuwerszem, charakteryzującym wpływ naszych kobiet, zostałby przez Szwajcarów niemilosiernie wysmiany.

Wpływu na sprawy publiczne kobieta szwajcarska nie ma absolutnie żadnego — w życiu też politycznym narodu — nawet za kulissami — żadnego udziału nie bierze. Zaledwie, że jej przyszuła prawo wyboru — kuszarki; prawo, odstąpione jej dobrowolnie przez mężczyznę, żadną ustawą jednak nie uświęcone; nominacja bowiem tej urzędniczki zależy w ostatniej instancyi od gminy. Sam akt zaś wyboru jest raczej abawką gminną, jak wykonywaniem jakiegoś kobietom przysługującego prawa — kończy się bowiem zazwy-

na kapelusza. Maciejowski wtedy był już elektem arcybiskupem gnieźnieńskim, ale w Krakowie jeszcze mieszkali, tam też dnia 27 listopada roku 1605 w kościele Panny Marii odbyła się uroczysta ceremonia wstąpienia dawno oczekiwanego kapelusza. Dopelnili go nuncjusze: papieżki Klaudyusz Rangoni; po solennym nabożeństwie odczytawszy papieżkie brewe według przepisanej ceremoniału; kardynałski włożył kapelusza na głowę dostojnego purpurata. Zatwierdzony potem przez tegoż Papieża prymasem arcybiskupem gnieźnieńskim, z pozwoleniem trzymania i krakowskiego sejmiku, nie długo cieszył się godnościami temi, że bowiem 19 stycznia 1608 roku zakończył światowy żywot swój.

Józef Włamin Rucki „filar unii — kolumna kościoła, Atanazyj Rusi” — tak go nazywał Urban VIII. Jedyn Kozma de Torres, arcybiskup adryano-poliński, późniejszy kardynał i protektor Polski w Rzymie, wracał z nuncjatury w Polsce, Rucki metropolita, arcybiskup kijowski, te słowa pisał do młodego Rzymie kapłana Adryana Podbereskiego, którego swego koadjutora sposobił: „Cardinale de Torres, ubi venerit visitate qui ad inrecessionem Regis mihi obtinuit cardinalatum.” A więc musiał być fakt, że król nie tylko starał się przez nuncjusza o kardynalski dla Ruckiego kapeluszy, ale już pewną musiał mieć wiadomość sam Rucki, że godność ta nie minie go. List Ruckiego datowany jest z Ruty 14 października 1622 roku. W wybornym wspomnieniu o Ruckim czytamy że ks. Chotkowskiemu a umieszczonemu niedawno w arcie, szczególnie ten nie jest zanotowany a tylko pochodem natrącono, „że papież kardynalski muował kapeluszy.” (Warta nr. 9 str. 75.) Rucki jednak przez skromność a może z obawy, by nieobrazić nie narazić sobie duchowieństwa łacińskiego, które osobie nawet sufraganów, mam tu na myśli Wojnę, ragna wileńskiego, wyższej się stawiało od potężnego tropolity Rusi całej, zaniechał myśli samej dostąpienia kardynalskiej godności, o której też już i mowy było aż do śmierci jego, która zaszła dnia 5 lutego 1637 roku.

zaj tańcami i uczę, wyprawiana w lokalu wyborów. Raz jeden tylko, odkąd tu jestem, podniesiono w którymś z małych kantonów kwestję głosowania kobiet w sprawach publicznych — przebrzmiała ona jednak wkrótce bez najmniejszego echa wśród ogólnego kiwania głowami i sarkastycznych uśmiechów.

Wspominałem wyżej, że tu i owdzie zrobiono na korzyść kobiet kilka wyłomów w tradycji i zwyczajach. Tęczy się to mianowicie sprawy publicznego wychowania. W niższych ludowych szkołach funkcjonują już one jako nauczycielki obok nauczycieli i działalność ich na tym polu chwaloną jest bardzo, choć doświadczeniem stwierdzono, że mniej mogą pracować niż mężczyźni. Lecińszych klas np. długo z pożytkiem prowadzić nie są w stanie i w ogóle mniej lat wytrwać są zdolne na urzędzie, jak mężczyźni. Otworzono im także przystęp do poczt i telegrafów, dekad ich nierównie większa garnie się liczba na podrzędne, rozumie się, biurowe urzędy, jak do szkoły. Niedawno przypuścił je rząd zurychski także do seminarium nauczycielskiego dla szkół średnich — nie pochwalono mu jednak, jak już pisałem, tego kroku w sejmie kantonalnym. Wicie, że i wszechznica zurychska rozwarła swe podwoje dla kobiet; taką jest tu jednak siła tradycji i zwyczajów, że obecnie dwie tylko, i to od przyrody upośledzone Szwajcarki korzystają z tego przywileju owe prawa — jeśli wolicie. Na całą Szwajcaryą dotąd jedna kobieta otrzymała dyplom doktora mędy-cyny i chirurgii i praktykuje dziś w Zurychu z do-brem powodzeniem jako lekarka dzieci. Na prośbę pewnej doktorki, jeśli się nie mylę, filozofii, która się chciała habilitować jako docent uniwersytetu tutejsze-go, senat odmownej udzielił odpowiedzi, przez co wy-powiedzianą została zasada, iż na teraz przynajmniej katedry szwajcarskich wszechnic są dla kobiet zam-knięte.

Tyle co do publicznej działalności Szwajcerek; zakres jej, — jak widzicie, — bardzo mały, mniejsze daleko, jakby się tego po liberalnych i postępowych urządzeniach tutejszych spodziewać było można. I nie sądzę, aby w praktyce tak prędko się rozszerzył; — ani Szwajcarzy ku temu są pochylni, ni materyału nie widać między samemi kobietami, które losem matek, żon i gospodyń zdają się być zupełnie zadowolone i do godnego tym stanowiskom odpowiadzenia gruntownie się przygotowują. Są też wysmienitemi matkami, gospodyniami i żonami; — trudno im znaleźć równych w Europie pod względem umiejętności kierowania pierwszymi niemowlęt krokami i rozwijania w nich przyrodzonych przymiotów i zdolności, tudzież pod względem pojmowania i wypełniania obowiązków pań domu żon. Dom, to jedyne pole zostawione im do popisu, wyszczególniają się też na niem. Mam sposobność przypatrywania się codziennemu, jak Szwajcarka średniego stanu prowadzi kilkoro dzieciak, którym jest matka. Rzekłoby w osobnej jakiejś akademii przez ciąg najmniej lat kilku ją do tego przygotowywano, tyle w jej sposobie wychowywania i zdrowego rozsądku przezorności i znajomości zasad higieny i głębokich wiadomości natury i charakteru dziecięcego wieku. A jakąż czułości kieruje wszystkiemi jej około dziećmi abiegami, jaką miłością iśnitnie rozumną je otacza! Patrząc na to z bliska, jak rzekłem od lat kilku codziennie, pojmuję, dla czego rubaszność i poniekąd rak serca tutejszych ojców rodziny tak mało stosunkowo za sobą pociąga złych skutków dla życia rodzinnego: czego ostatnim nie dostaje, uzupełnia aż nadto serce kobiece.

Nie znam także kobiety bardziej skromnej, bardziej naturalnej i mniej wymagającej od Szwajcarki. Sza-

W młodym bardzo wieku, bo lat zaledwo 21 liczył wtedy, Jan Olbracht, króliewicz polski, syn Zygmunta I, biskup warmiński i krakowski, biał święceń nie lko biskupów ale nawet kapłańskich, miał sobie wręcony uroczyste kapelusz kardynalski dnia 4 marca 1533 roku w katedrze na Wawelu, przez podkomiego papieżkiego Annibala Bentivoglio, z tytułem Panny Maryi in Aquirum. Rzeczpospolita troskliwa o swoje sprawy na sejmie za Władysława IV roku 1633 zażądała sobie u królewicza, iż kardynał nie najmniej wstąpienia przed prymasem. (Vol. leg. III. 792). Co też się stało, bo królewicz kardynał nigdy nie był w Izbie sejmowej — umarł bowiem roku następnego w Padwie 22 grudnia.

Najmocniejsze było przekonanie w narodzie, że at biskupa krakowskiego Karol Ferdynand Waza, skup wrocławski i plocki, przedź czy później zostaje kardynałem i dla tego w roku 1641 to samo na mie uchwalono prawo co i dla Jana Olbrachta, że dno kardynałem nie najmniej pierwszeństwa przed pryssem. (Vol. leg. IV. 4.).

Trzeci syn Zygmunta, brat dwóch poprzednich, Kazimierz, wyjechałszy do Włoch w roku 1643, tępuje do zakonu Jezuitów w Rzymie, który po latach dwóch opuszcza dobrowolnie, otrzymując od papieża Innocentego X roku 1646 tytuł kardynała dykana. Po roku zwolniony i od ślubów zakonnych i z godności kardynalskiej, 22 listopada 1648 obrany królem polskim, w roku następnym w maju zabija wdowę po bracie Władysławie, Ludwikę Maryję, jego panowania Polska wypłynęła morze żez i morze wi i o wiek cały zbliżyła się do upadku. Będąc dykanem nosił się po świecku i przy szabli, i przy bli też rezygnował z tej duchownej godności. Nie brak nam portretów jego i w kardynalskim stroju — w tym Rzymie widzieliśmy ich kilka.

Z tej epoki XVII wieku wspomnieć musimy jeszcze kandydatów do kardynalskiej godności — a nimi: Jan Wężyk, arcybiskup gnieźnieński, którego papież Urban VIII obiecał być przyśłać purpurą, iko przedwczesną śmierć prymasa 25 maja 1638 r. dozwoliła spełnić obietnicę papieżkiej. Mikołaj

leństwa mody, jeśli wyłączysz nieliczne wyjatki z wy-
szego społeczeństwa, — tu prawie nie znane —
tutejsze zwyczajy zresztą nie ścierpiałby przesad-
u kobiety ani w stroju, ni też w zachowaniu się. Ni-
dzarzyło mi się też słyszeć o wypadku, w którym b-
marnotrawność żony przyprowadziła męża o bankructwo.
Owsem o zbytnią oszczędność ogół Świącarkę można
by powiedzieć — oszczędność, która często zakrawa na
skąpstwo. To też wybredność w jedzeniu i piciu
i w zamężnych nawet domach nieznaną. W obec ta-
kiego płci pięknej uposobienia zbyt uczciwa dodawać, z
moralność ogółu kobiet tutajszych nic nie pozostawi-
do życzenia.

Co do ich wykształcenia umysłowego, to większe jest i gruntowniejsze, jakby z pozoru sądzić wypadało. Nie potrafią wprawdzie Szwajcarki sprzedać go, co umieją, lecz po dłuższej z jakąkolwiek gawędą spoznać, że jej nie obcym jest nie jeden dział nauk, który sądziłbyś dla niej nieprzystępnym. Mówi naturalnie o średniej, a tu najlichniejszej klasie — chociaż i proste wieśniaczki pod względem szkolnego wykształcenia wyżej daleko stoją od wszystkich mi znanych narodów. Zabobon też i przesady są tu wyłączną cechą starszerek tylko, wychowanych i zrosłych wśród niedzielszych stosunków. Z pomiędzy wiadomości będących w posiadaniu tutejszych kobiet, dzieje ojczyzny i geografia krajowa pierwsze, jeśli dobrze zauważałem, zajmują miejsce. Zdarzało mi się nieraz, gdy potrzebowałem objaśnień bądź historyi szwajcarskiej dotyczących, bądź też położenia miejscowości jakiej, do skonała być pouczonym przez Szwajcarkę.

Wszystkie te zalety jednak są, że tak powiem ukryte u Szwajcarów — nie dla świata śnać je nabywały; kokietować, roztaczać powaby, pociągać, olśniewać niemi nie umieją — obcy w towarzystwie ich nie znajduje też tego uroku, jakim go pociągało może towarzystwo kobiet w ojczyźnie. Szwajcarka bowiem to strumyk cichy, wśród traw i kwiatów polnych biegnący; wszystek czar samemu jego dopiero wtedy uczujesz, gdy znużony całodziennym pochoodem usiądziesz nad nim do dłuższego spoczynku.

ZIEMIE POLSKIE

* Reorganizacja sądownictwa w Kongresówce, o której do dość dawna już ogłoszono, ukazem carskim z dnia 3 marca r.b., jak to wiadomo już czytelnikom naszym, postanowiono została. Ukaz ten rozbił ją ostatnie szczątki odrębności autonomicznej Kongresówki, a podobnie jak pod względem administracji i oświecenia, wciąga Kongresówkę i pod względem sądownictwa w organizm państwowy Rosyi. W tej tak ważnej reformie, podobnie jak w innych na gruncie polskim od r. 1864 dokonywanych, gra główną rolę czynnik polityczny — nie dobro społeczeństwa. Ukaz, o jakim mówimy, wprowadza do Kongresówki ustawy w Rosyi obowiązujące z modyfikacyami, które to, co w rzeczywistych ustawach, względnie zwłaszcza do Rosyi, nosi pewne piętno postępu, najzupełniej usuwają. A zapominać też i pod względem obowiązujących tam ustaw sądowych nierównie wyżej stało od Rosyi. Nowa więc reorganizacja, zwłaszcza z modyfikacyami, jest krokiem wstecz — i jest dalszym wyrazem tego haniebnego systemu, którego Rosyja względem Polski od r. 1864 własną swą szkoda uparczywie się trzyma.

Zanim bliżej się zastanowimy nad wartością tych

razmowski, prymas, arcybiskup gnieźnieński, polecany przez króla Michała Korybuta w październiku 1669 r. (Zaświat Epistolae I, 187), Andrzej Olszowski, nominat prymas, którego Jan III Sobieski w roku 1674 ałeciał Stolicy apostolskiej. (Zaświat Epistolae I, 957), Stanisław Witwicki, biskup poznański, według świadwa tegoż Zaświatkiego i Stanisław Dąbski, biskup kurowski, polecany Rzymowi w czasie bezkrólewia przez róllewicza Jakoba Sobieskiego (ob. depesze Polignaca 52.). Z tych jednakże pięciu kandydatów żaden nie ostał, bo żaden szczerze nie pragnął godności tej, a Olszowski nawet prosił króla, żeby pominąwszy go arał się raczej o purpurę dla poła frauzkiego Forana. Tego Włosi pojąć nie mogli i dziwili się barzo, dla czego Polska nie chce i nie ma kardynała z taju swego — otóż tłumaczono im, że obowiązki dla czynny nie dadzą się pogodzić z kardynalstwem, że skupi nasi nie mogą mieszkać w Rzymie, ale muszą żyć swych diecezyach rezydować; tajono zaś istnotę, przyczynę, że prymasostwo w Polsce narodową godność tak stoi wysoko, że obok siebie kardynalstwa ża- głą miarą znosić nie może.

Po świetnie nad Turkami zwycięstwie pod Wiednem Jan Sobieski z zdobytą na Turkach chorągwią alchymista wysłał do Rzymu Jana Kazimierza Denhoffa, opata mogińskiego, pralata płockiego a warszawskiego kanonika. Poseł króla polskiego skromnością uprzejmością a i niepomiarą nauką, takie sobie krótko względu zjednał u Papieża, że młodego 33 letniego opata Ojciec św. Innocenty XI kardynałską przywrócił godnością tytułu S. Jana ad portam Lianam, a zarazem z nim drugiego jeszcze Polaka kupca warmińskiego Michała Radziejowskiego kardynał tytułu S. Praksedy, o czem osobnym listem papieżkim z dnia 9 września 1686 r. uwiadamia Sobieskiego. (Theiner III, 701.). Obie te nominacje bez wiedzy króla i bez jego starania nie były na ręce Sobieskiemu — pogodził się jednak z niemi, gdy Denhoff kardynał, biskup Cereny i protektor szpitalu Św. Michała; i gdy Radziejowskiego nominował prymasem i biskupem gnieźnieńskim. Żywot kardynała Radziejowskiego

wych ustaw, ograniczamy dziś się na przywiedzeniu h treści.

Wedle tej nowej organizacji władza sądowa na-
zy:

do sądów gminnych i do sądów pokoju;
do sądów pokojowych;
do sądów okręgowych;
do Izby sądowej i
do senatu rządzącego w charakterze najwyższej
ładzi kasacyjnej.

Sąd gminny składa się z sędziego gminnego
lawników a ustanawia się na jedną lub kilka gmin,
szakże do jednego sądu nie może należeć więcej nad
ztery gminy. Odległość od siedziby sądu gminnego
le może być większą nad wiorst dwadzieścia.

Sędziowie pokoju ustanawiają się w miastach. Kil-
a powiatów ze znajdującymi się w nich miastami, o-
adami i gminami wiejskimi stanowią okręg pokojo-
y. W nim sprawują władzę sędziowską sędziowie
pokoju płatni. W Rosji są sędziowie pokoju i hono-
owi. W Kongresówce nie ustanawia ich ustawy.

Sędziów gminnego i trzech lawników, stanowią-
ych sąd gminny, wybiera na lat trzy zebranie gmin-
ne. Aby być wybranym na sędziego gminnego, po-
rzeba mieć lat najmniej 25 wieku; mieć prawo ucze-
stniczenia w czynnościach zebrania, posiadać wykształ-
lenie choćby szkół elementarnych, lub posiadać dowód
z praktyki 3-letniej w takich urządach, gdzie można
było nabyć wiadomości praktycznych w prowadzeniu
spraw sądowych; wreszcie posiadać znaczną ilość grun-
tów, któryby dawał możność pozyskania urzędu wójta.

Lawnikiem może być obywatel, który jest członkiem gminy,
który wedle ustawy z roku 1864 o organizacji gmin
wiejskich mógł być w nich wybranym na lawnika u-
rzędu gminnego. Listy wyborcze układają wójci gmin
z sołtysami. Z list tych gminy wybierają kandydatów
— w podwójnej liczbie i przedstawiają, a mianowicie
lawników gubernatorów, którzy z nich w porozumieniu
z prokuratorem król. wybiera; kandydatów zaś na sę-
dów ministrów sprawiedliwości, który albo wybiera
z przedstawionych lub pomija ich i sam z ramienia
swego innych ma prawo mianować. Tym sposobem
cały aparat wyborczy jest po prostu komedya.

Komplet sądu gminnego stanowi prezes i dwóch
lawników.

W sprawach cywilnych rozstrzyga głos sędziego
bez względu na ilość zasiadających lawników, w spra-
wach karnych zaś w razie różnicy zdań rozstrzyga
pobliższe co do losu pod sąd.

Korespondencya w sądach gminnych prowadzi pi-
sarz, którego mianuje przez zjazd pokojowego.
Członkowie sądu gminnego noszą oddzielny znak a
sąd gminny ma swą pieczęć. Ma stałą siedzibę, może
jednak przenosić się w miejsce zasłanego sporu.

Zjazd pokojowy, t. j. instancyja apelacyjna od wy-
roków sądów gminnych i sądów pokoju, składa się z
prezesa, sędziów pokoju i gminnych każdego okręgu
pokojowego. Sędziowie gminni zasiadają na zjeździe
kolejno w liczbie oznaczonej przez oddzielne tabele —
układane przez prezesów zjazdów pokojowych.

Dalszy ciąg podamy w następnym numerze pisma
naszego.

NIEMCY.

* Berlin, 31 marca. Ks. biskup wrocławski
dr. Förster zawiązanym został w drugie święto wiel-
kanocne przez naczelnego prezesa prowincyi śląskiej
do złożenia biskupiego urzędu, a ponieważ nie zasto-
sował się do powyższego rozkazu, trybunał dla spraw
kościelnych wyroczy mu w tej mierze proces i wyda
niebawem wyrok pozbawiający go biskupiej stolicy.
Biskup Förster będzie zatem drugim biskupem Prus
złożonym z godności biskupiej na mocy wyroku świec-
kiego sądu. Dzisiejsza National-Ztg. zapisując
ważną tę wiadomość, dodaje ze swej strony, że najwię-
cej przyczyniło się do przedsięwzięcia przeciw ks. bi-
skupowi Försterowi ostrych środków, nakazane przezeń
ogłoszenie encykliki papieżkiej w urzędowym dzienniku
kościelnym.

Izba deputowanych zbiera się już w przyszły po-
niedziałek. Na porządku dziennym postawiono wnio-
sek profesora Virchowa, dotyczący roziągnięcia ordy-
nacyi prowincjonalnej na prowincye Nadreńskie i West-
falię, i rachunki budżetu państwa z r. 1872.

Magdeburger Ztg. donosi, że pewien oby-
watel Prus Wschodnich w piśmie wystosowanym do
deputowanych swego okręgu, żąda zainterpelowania
rządu z rozpoczęciem obrad Izby, co do zakazu wyda-
nego przez cesarza wyprawiania koni po za granicę
Prus. Pomieniony obywatel sądzi bowiem, że zakaz
powyższy szkodzi interesom kraju i nie jest usprawie-

bowskiego znany jest — niestety nie bardzo budujący,
bo purpurat ten, dumny bez granic, fatalnie wpływał
na losy Rzeczypospolitej i czyniami swemi wtrącał Pol-
skę w odmet takich nieszczęść, z których już potem
wydobyć się nie mogła. Tknęty apopleksya umarł w
Gdańsku dnia 13 października 1705 roku, pochowany
zaś w Warszawie w kościele św. Krzyża. Współczesny
mu i razem z nim kreowany kardynałem Denhof, acz-
kolwiek znacznie młodszy od niego, w drodze do wie-
czności wielu wyprzedził go latami, umarł bowiem 20
czerwca 1697 r. Pochowany w Rzymie w kościele S.
Trójcy i S. Karola na Kwirynale, tam ma i nagrobek
(ob. Groby i pamiątki polskie w Rzymie, str. 65.).

Ostatni z kardynałów polskich za czasów dawnej
Rzeczypospolitej był Jan Lipski, biskup krakowski, herbu
Grabie. Za wstawieniem się Augusta III kreowany
kardynałem przez papieża Klemensa XII razem z sześciu
innymi biskupami dnia 20 grudnia 1737 roku, (ob.
Upamiętnienie wiadomości z cudzych krajów, rok
1738 N. 54), dnia 30 grudnia przez nadzwyczajnego
gońca odebrał kapelusz kardynalski, a dnia 1 stycz-
nia w katedrze krakowskiej pontyficaliter celebrował
(ob. Kurjer polski 1738 N. 52), nareszcie 5 paździer-
nika w Warszawie w kościele S. Jana „król Jegomości
z solenną ceremonią oddawał bilet kardynalski bisku-
powi krakowskiemu.“ (ob. Kurjer polski 1738 N. 91.)

To kardynałstwo Lipskiego spory, jakie niedgdy
miały miejsce między prymasem a Żbigniewem Ole-
śnikiem na nowo wznowiło. Z prymasem Potockim
skończyło się na listach, ale z następcą jego Szembek-
iem przy każdej ważniejszej okoliczności spory te u-
pornie się powtarzały. Przewidywał to król i dla te-
go wakując po Potockim prymaturę przeznaczył Lip-
skiemu, ale gdy ten za nią podziękował a Szembek
objął takową na drodze polubownej, godzono spory o
pierwszeństwo między tymi dwoma dygnitarzami. In-
formowana o tej drażliwości Stolica apostolska, Szem-
bekowi najprzód ad personam a następcy jego
prymasowi Komorowskiemu i wszystkim jego nastę-
pcom przez breve z dnia 21 września 1749 pozwoliła
zawsze i wszędzie używać stroju kardynalskiego pur-
pury z wyjątkiem kapelusza, którego wyłącznie kar-

diwnym środkami ostrożności na przypadek wojny.

Podług obiegającej od niejkiego czasu po dzien-
nikach berlińskich, jakoby prezes pruskiego banku miał
ustąpić ze swego stanowiska, ponieważ się nie zgadza z za-
sadami nowego bankowego prawa dla cesarstwa, przeczy-
wając Kólnische Ztg. oświadczając, że p. Dechend
obejmuje naczelną kierunek nowo powstałego cesarskiego
banku i obecnie zajmuje się żywo wprowadzeniem no-
wego prawa bankowego w życie.

Provincial-Correspondenz odnośnie do
zamierzonej podróży cesarza Wilhelma do Włoch, do-
nosi obecnie, że stan zdrowia monarchy pozwala już
na zajęcie się bliższem przygotowaniem tej podróży
i wyznaczeniem terminu, w którym się odbędzie.

Stan zdrowia dra Laskera polepszył się już o wiele,
ale niebezpieczeństwo nie zostało jeszcze zupełnie usun-
ięte. Zapalenie organów oddechowych trwa ciągle
jeszcze.

Król szwedzki ma wedle informacji Kreuz-Ztg.
przybyć do Berlina w latowych miesiącach.

W dniu jutrzejszym przypadają urodziny księcia
Bismarcka. Z tego powodu cała prasa berlińska, nie
wyjmując i półurzędowej Provinzial-Corresp.,
zamieszczają długie artykuły, wynoszące zasługi nie-
mieckiego kanclerza.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 30 marca. Podróż cesarza austria-
ckiego do Włoch zajmuje tym więcej prasę austriacką
i pozastawiającą, ile że wielki tydzień następuje dwa
dni świąt nie dostarczając bynajmniej materjału poli-
tycznego. Cesarz przybędzie według ułożonego już
programu do Wenecyi w poniedziałek o godzinie 11
przed południem i powitany zostanie na dworcu kolei
żelaznej przez króla, królowicę, książkę krwi, władze cy-
wilne i wojskowe. W rządzie uroczystości jakie się od-
będą na cześć monarchy austriackiego główne zajmuje
miejsce rewia wojskowa, w której weźmie udział ogół-
tem 29 batalionów piechoty, 12 szwadronów kawalerii
i 10 baterji pod naczelną dowództwem generał-poru-
cznika hr. Poninskiego.

W czasie pobytu cesarza austriackiego w Wene-
cyi ma być wzięta pod rozagę sprawa odno-
wienia austriacko-włoskiego traktatu handlowego, —
przyczem dodają dzienniki, że urlopowany w czasie
procesu Offenheima minister handlu dr. Banhans przy-
będzie w tym czasie do Wenecyi i weźmie czynny
udział w układach. Okoliczność ta dowodziłaby za-
razem, że p. Banhans powróci po ukończonym urlopie
na stanowisko ministra handlu, od którego odsadziły
go w czambuł dzienniki popierające Offenheima, nie
mogące darować ministrowi, że wydobyl na jaw spra-
wkę „gründerów.“

W Wiedniu obiegła wieść o odwołaniu posta-
austriackiego z Carogrodu hr. Zichy. Krok ten tym
więcejby zadziwiał, ileże donoszono z wszelką pewno-
ścią, że poseł umiał wymódz na Porcie zetknięcie kole-
rumelijskich z austriacko-węgierskimi (siedmiogrodz-
kimi.) Przypominamy, że sultan przyrzekł to po-
czątkowo hr. Zichemu, a potem w wezry Hussein Arni
Pasza chciał rzecz tę przerobić, — by na energiczne
przedstawienie posta, który miał drugie posłuchanie
u cesarza, ustąpił.

FRANCYA.

* Paryż, 29 marca. Monitor pisze co na-
stępuje: „Donosiliśmy już, że deputowani różnych frak-
cyi lewicy udali się do ministra spraw wewnętrznych
z prośbą, aby rozporządził zmianę prefektów w kon-
stytucyjnym czyli anti-bonapartystowskim duchu. Obec-
nie zaręczają, że p. Buffet na prośbę wystosowaną
w tej mierze przez pięciu deputowanych Haute Ga-
ronne, wyłuszczył polityczne powody, które zmuszają
go do wytrwania na stanowisku, jakie zaraz po objęciu
teki ministerjalnej przedłożył Zgromadzeniu narodo-
wemu. Wedle zdania Buffeta nie podobną jest rzecz
wielka zmiana w personalo administracyjnym, bo ta-
kowa spowodowałaby zamieszanie w kraju. Minister
Buffet sądzi, że obecni prefekci z małemi tylko wy-
jątkami powinni pozostać na swych stanowiskach.
Takiem jest istotne położenie rzeczy.“ Najlepszą zre-
szta ilustracją tego jak minister Buffet zezwala na do-
wolne postępowanie bonapartystowskich prefektów i me-
rów, jest ta okoliczność, że nie ukarał ani jednego
z tych prefektów, którzy na urzędowych stoplach i do-
kumentach kazali zmienić napisy z République
française na Etat français.

Na cmentarzu Montparnasse poehowano dziś zwłoki
Edgara Quineta. Nad grobem zmarłego przemawiał
pierwszy Wiktor Hugo, podnosząc polityczne i literackie

dynali tylko używać mogą. Odtąd arcybiskupi gnie-
źnińscy tak jak kardynałowie używali purpury i do-
tąd jej prawnie używają, ale też to odtąd ni żaden
z prymasów arcybiskupów gnieźnińskich, ni żaden z
biskupów polskich już nie został kardynałem. Godność
ta po śmierci Lipskiego dopiero po latach 140 spo-
tkała obecnie arcybiskupa gnieźnińskiego hr. Mieczys-
ława Ledóchowskiego. Byłi wprawdzie jeden jeszcze
w ostatnich czasach Polak kardynałem a był nim Mi-
chał Lewicki, metropolita arcybiskup lwowski obrządku
ruskiego od 1856 do 1858, ale że pralat ten na Rusi
miał dycezyę swą, która do metropolii gnieźnińskiej
nigdy nie należała, słusznie przeto mówić możemy, że
od czasu Lipskiego Polska w hierarchii swojej żadnego
nie liczyła kardynała.

Kardynałowi Lewickiemu wyznaczony na to u-
myślnie przez papieża Piusa IX. kardynał Schwartz-
enberg, arcybiskup praski wręczał kapelusz kardynalski
w monasterze unickim pod Lwowem dnia 16-go czer-
wca 1856 roku, w tym też monasterze dokonał kardy-
nał Lewicki i żywota swego dnia 14 stycznia 1858 r.
Mówiąc o rzeczywistych kardynałach Polakach
wspominaliśmy w tym to opisie i wielu kandydatów
do kardynalskiego kapelusza, nie godzi się więc i osta-
tnich opuścić, do tych z porządku należą

Teodor Potocki, prymas arcybiskup gnieźniński.
W czasie bezkrólewia po Auguste II. w roku 1733
książę pretendent angielski, który miał za sobą córkę
królowicę Jakóba Sobieskiego, bawiąc w Rzymie, dnia
12 sierpnia donosi prymasowi, że Ojciec św. dyspo-
suit dla niego kardynałski kapelusz. Odpowiadając
na list pretendenta książę prymas, podziękował za tę
łaskę dodając, że dosyć ma ciżżar z prymasostwa, że
choce w równości szlacheckiej umierać jako z nią już
przy wszelkiem ukontentowaniu (Kurjer polski
z roku 1733 nr. 192). A kiedy potem Lipski kardy-
nał z pierwszeństwem swym przed prymasem stawał,
tenże w liście z roku 1738 delikatnie dał uczuć,
że przed laty mógł być zaszczycony godnością tą a
przecież podziękował za nią (Rękopis Stypułkowskiego
u Bartoszewicza str. 48). Następcy Lipskiego Jędrze-
jowi Stanisławowi Załuskiemu jeszcze w roku 1746

jego znaczenie. „Nie można wcale czytać Quineta —
wyraził się pomiędzy innemi Wiktor Hugo — nie ko-
chając go. Nie należało on do ludzi, na których wiek
wywiera wpływ, — ale którzy wraz z latami stają
się coraz większymi. Dzieła jego znamionuje po-
dwójny charakter: rewolucya nadająca życie dziełu
i poezja nadająca mu nieśmiertelność.“ Po Wiktorze
Hugo przemawiali Henryk Brissot, Edward Laboulaye
i Gambetta. Ostatni w mowie swej zaznaczył miano-
wicie tę okoliczność, że zmarły obok Ledru Rollin
i Ludwika Blanc największe położył zasługi około de-
mokracyi. Mowy Wiktora Hugo i Gambetty przery-
wane były od czasu do czasu okrzykami: „Niech żyje
Rzeczypospolita.“ Zebrana tłumnie na cmentarzu pu-
blicznosc otoczyła po ukończeniu żałobnego obrządku
Wiktor Hugo i Gambetta, witając ich okrzykami na
cześć Rzeczypospolitej. Gambetta wszedłszy na ławkę
bulwaru Montparnasse podziękował za te owacje, pro-
sząc do rozsjęcia się w spokoju.

Dziennik urzędowy ogłasza prawo, dotyczące przy-
spieszenia mobilizacyi armii francuskiej. Prawo to
brzmii: „Zgromadzenie narodowe przyjęło prawo, któ-
rego brzmienie jest następujące: Jedyny artykuł. Ar-
tykuł 42 prawa z 24 lipca 1873 o ogólnej organizacyi
armii uzupełnia się następującym dodatkowym para-
grafem: Mobilizacya może być ogłoszona przez plakaty
na rogach ulic. Każdy więc rezerwista, za urlopem
puszozony do domu żołnierz lub należący do armii te-
rytorjalnej, powinien, nie czekając osobnego zawięza-
nia, udać się natychmiast na zborne miejsce korpusu,
do którego należy.“

Dzienniki paryskie z République Fran-
çaise na czele rozwodzą się w przeróżnych kombi-
nacyach nad polityką wschodnią i przychodzą do prze-
konania, że Niemcy w przyszłej wojnie europejskiej
będą zupełnie odosobnione. République Fran-
çaise uważa wycieczkę austriackiego monarchy do
Cattaro za najgłośniejszy fakt z całej podróży, bo takowa
ma być dowodem, że Austria chce iść ręką w rękę z
Rosyą celem obrony naddunajskich krajów. W ogóle
podróż Franciszka Józefa do Włoch uważają paryskie
dzienniki za demonstracyę przeciw Niemcom.

SERBIA.

* Białogród, 27 marca. W dziennikach wę-
gierskich i serbskich napotykaemy szczegółowe przed-
stawienie wypadków jakie poprzedziły rozwiązanie
skupczyny. Ostatecznym powodem rozwiązania było
sfalszowanie parlamentarnych dokumentów przez je-
dnego z najwybitniejszych członków opozycyjnej wię-
kzości. Rzecz tak się miała:

Zeszłej jesieni zamordowano w czasie wyborów
do skupczyny ubiegającego się o mandat posełki nie-
jakiego Pawła Grokowicza. Wdowa po zabitym po-
dała za namową nieprzyjaciół obecnemu gabinetowi
ludzi petycyę do Zgromadzenia narodowego, w której
oskarża ministra Zumecza jako moralnego sprawcę mo-
rderstwa i błaga Skupczynę o wymierzenie sprawiedli-
wości. Petycyę tę odeślano do oddzielnej komisji. —
Otóż deputowany Kowacewicz, głowa opozycyi powa-
żył się, mimo, że komisya nie wzięła pod obrady po-
mienionej petycyi referować o niej w pełnej izbie i
postawił w imieniu komisji wniosek o wytoczenie
śledztwa ministrowi Zumowiczowi. Na to powstali
członkowie komisji i oświadczyli, że nie naradzili się
nad rzeczoną petycyę a tym mniej powzięli jakakol-
wiek uchwałę. Skutkiem tego wszczął się w Izbie
hałas niesłychany: „Falszerz, wiarołomca, rozbójnik,
złodziej!“ i tym podobne epiteta spływały się gradem na
głową Kowacewicza, który próbował tłumaczyć się, a
gdy to nie pomogło, opuścił wraz z swymi przyjaciół-
mi salę obrad.

Dnia następnego tj. 25 marca postawiono trzy w
tej sprawie wnioski: Pierwszy domagał się wyklucze-
nia Kowacewicza, jako człowieka bez czci i wiary, z
którym prawemu człowiekowi nie wolno na jedną za-
siadać ławie; inny wniosek (Marinowicz) żądał, by
kreśło Kowacewicza ogłosić za opróżnione i jego sa-
mego zawiązać do złożenia mandatu; natomiast do-
magał się były minister skarbu Kalejowicz, by wyklu-
czając Kowacewicza z komisji udzielił mu „naganę.“

Przy głosowaniu upadły dwa pierwsze wnioski.
Gdy przyszło do głosowania nad ostatnim wnioskiem,
opuściło 44 deputowanych salę, skutkiem czego skup-
czyna została zdekompletowana. Deputowani ci zło-
żyli zarazem oświadczenie, że honor ich nie pozwala
im zasiadać w skupczynie „z człowiekiem bez czci“ i
złożyli swe mandaty. Skutkiem tego skupczyna zo-
stała de facto rozwiązana, brakło jej bowiem po-
trzebnej do powzięcia jakiegokolwiek uchwały więkzo-
ści. Rządowi nie pozostało w tym stanie rzeczy nie

obeć papież kardynałski kapelusz, pisze o tym Sa-
pieha, koadjutor wileński, ale śnać na tej tylko skończyło
się obietnicą. W roku potem 1761 starano się o kar-
dynalską godność dla Kajetana Sołtysa, biskupa kra-
kowskiego (kronika podhorecka str. 184), nominacya
ta jednak ze zmianą okoliczności nie przyszła do sku-
tku, tak samo też mimo starań króla samego godność
ta ominęła brata jego prymasa Michała Jerzego Po-
ninskiego. Z biskupów litewskich usilnie starał
się o kapelusz kardynalski Ignacy Massalski, ks. biskup
wileński (Bib. Warsz. 1845 IV 195) i St. Bohusz Sie-
strzeńiewicz, arcyb. mohilewski. Jednego i drugiego
dla ich osobistych przyróżności nie mogąc papież krewać
kardynałami, drugiego na wstawianie się Potenikina i
carowej Katarzyny w purpurę obłócił przynajmniej,
osobny na to dając przywilej tak dla samego Sierzeń-
czewicza jak i jego następców arcybiskupów mohile-
wskich. Mówiąc o tym stroju dodajemy, że w da-
wnych granicach Polski oprócz arcybiskupów gnie-
źnińskiego i mohilewskiego nosi także purpurę i ar-
cybiskup warszawski. Przywileju na to nie ma, ale jest
zwyczaj, przeciw któremu nigdy nie protestowała Sto-
lica Apostolska, a zwyczaj ten ztąd pochodzi. Arcy-
biskup Raczyński, zarządzając dycezyę warszawską za
czasów Księstwa Warszawskiego — jako arcybiskup
gnieźniński nosił purpurę, bo ta mu z prawa należa-
ła. Kiedy potem po kongresie wiedeńskim utworzono
Królestwo Polskie, prymasem — arcybiskupem warsza-
wskim dnia 31 lipca 1818 r. mianowany był Francis-
zek Skarbek Malczewski, biskup kujawski — jako
wice następcą prymasów gnieźnińskich, bo prymatura
gnieźnińska z upadkiem Rzeczypospolitej upadła —
sądząc, iż purpura gnieźnińska arcybiskupom jako
prymasom nadana była — przywdział purpurę — pro-
testu nie było więc wżeszy następcy jego bona fide
strój kardynalski noszą.

Kiedymy już weszli na ten temat, dodajemy je-
dno jeszcze. Kiedy w roku 1854 arcybiskup gnieźniń-
ski, pr. Leon Przyłuski, przybył do Rzymu w pur-
purę, дума kardynałów nie ścierpiała, żeby ktoś nie
z ich grona chodził w ich stroju — grzecznie więc
kazano mu przybrać fioleły, powtórzono toż same w r.

innego, jak doradzić księciu, by i formalnie rozwią-
skupeczynę co też i nastąpiło.

Rozwiązanie to wywołało w kraju ogólne zadowo-
lenie.

Nowe Towarzystwo ziemsko- kredytowe.

Na dzisiejszem posiedzeniu Towarzystwa kredyto-
wego ziemskiego zdawały komisye referaty z swych
czynności, a mianowicie rewizyi kasy, którą znalazłono
w porządku, dalej budowlanej, która to komisya zgo-
dziła się na projekt przez dyrekcję przedłożony, aby
przebudować jeden pokój dla kancelaryi, następnie ko-
misya do pensjonowania urzędników, która wyraziła
opinię, iż posada trzeciego radcy zbyt czeraz, natomist
powiększyła pensye obecnie istniejących urzędników.
Wydział ścisłejzj do wniosków komisji się przychylił.
Wreszcie załatwiono rozmaite drobne petycyce urzędni-
ków Towarzystwa, dotyczące emerytury i wsparcia.

W końcu przyszedł pod dyskusyę wniosek pana
Tschuschkego treści następującej:

Na mocy § 46 ustępu o statutów z 13 maja 1857 pre-
kladom do uchwały ścisłejzjemu wydziałowi Towarzystwa
ziemsko-kredytowego dla W. Ka. Poznańskiego nastę-
pujący wniosek:

„Z § 16 statutów z 13 maja 1857 wykreśla się nastę-
pujące postanowienie:

„Jeżeli przed upływem oznaczonej statutowi amory-
cyi dłużnik udzielił sobie pożyczkę całkowicie albo o-
słowo spisał, albo...“

a § ten zamiast wyrazów „i nie mogą być na drugie
przekazane.“

otrzymuje następujący dodatek:
„Jeżeli z pożyczki Ziemstwa 10% albo i więcej zostało
umorzonych, to w razie dobrowolnej spłaty, apłacięzemu
udział jego w funduszu rezerwowym albo całkowicie
— albo przy częściowych spłatach stosunkowo polozoz-
będzie, przeciwko tylko o tyle, o ile odoznoy uat-
da się podzielić przez 100. — Suma ta ma być wzięta
z listach zastawnych z funduszu rezerwowego i uitya do
umorzona.“

Wniosek ten dotyczy tylko członków Towarzystwa
głównego i został też przez wszystkich członków To-
warzystwa poparty i przyjęty. Wniosek ten wskazy-
wał — aby mógł być wniesionym na walne zebranie
przedewszystkiem musi być przyjęty przez członków
dyrekcji i komisarsza rządowego; ci jednak na dzisie-
szem posiedzeniu oświadczyli, iż dotąd między sobą
do niego nie porozumieli się, iż jednak wkrótce to
nastąpi a wówczas i zwołanemu ścisłejzjemu wydział-
owi Głównego Towarzystwa opinię swą wyrażą.

Na tem posiedzeniu o godzinie pierwszej ukończo-
nem zostało.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Paryż, 1 kwietnia. Dziennik urzędowy
ogłasza okólnik ministra sprawiedliwości wy-
wający odnośnie urzędu do uszanowania obec-
go rządu — i sądenia bezstronnie wszelkich
spraw.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 1 kwietnia.

* Trzmarkówki. Na dokończenie budowy teatru
polskiego otrzymaliśmy marek dwadzieścia cztery fen. trzysta-
cztery zebrań na piwie u Falka od d. 17 do 31 marca.

* Na inwalidów z r. 1851 przebywających w Łodzi
nie otrzymaliśmy od p. J. z Poznania markę jedną fen. pię-
dziesiąt; od p. Bog. Kurb. z Kąz. marek trzy; od p. Wikt-
wora z Wielkiego Gaju trzy marki; p. Ignacego Ma-
okiego a Buku trzy marki.

* Nauczyciela p. Tumidajskiego z Kamiony, któ-
rego, jak donosiliśmy, pozbawiono urzędu z powodu rezygnacyi
agitatoy przeciw tamtejszemu, ks. Kiekwowi a który jako na-
czytel służył tylko 6 tygodni w wojsku, osiągnięto obecnie po-
wrotnie do wojska i przydzielono do tutejszego 46 pułku
odbycia trzochletniej służby wojskowej.

* Przy regulowaniu pociągu na tutejszym dworcu
centralnym przejechała dnia onegdajszego lokomotywa robocza
ka i tak go pokaleczyła, że go do miejscjiego szpitala odwie-
musiano.

* Doniesienia policyjne. Zgubiono złoty zegar
damski i książkę kwitową na emeryturę; znaleziono wezwał
2024/50 §. asygnowa na dywidendę, klucz, dwie portfele
netki z pieniędzmi, baszlik aukcyjny, ubiór i tarcie asow-
ne.

* Walne zebranie stowarzyszenia nauczycieli wy-
ższych zakładów naukowych w W. X. Poznaniu, które

1862. Pokorny i skromny arcybiskup, czy nie
tenor przywileju swego — w którym wyrażono
„ut ipsi quibusvis anni temporibus
et diebus ubique locorum... deferre-
gestare — czy, iż nie chciał obrazić św. kolegów
kardynałów, dość, iż faktem jest, że w stroju w
nigdy się nie pokazywał. Terazniejszy zaś arcy-
biskup, będąc w Rzymie w czasie soboru, w purpurze
chodził — śnać przywilejem papieżskim dowiódł,
arcybiskupowi gnieźnińskiemu wszędzie, a więc i
Rzymie, wolno w purpurze występować — a ty-
kapelusz kardynalskiemu nosić nie wolno. O tym
ostatnich kandydatach do kardynalskiego kapelusza
arcybiskupie Przyłuski głośno wspominał gazet-
r. 1853. Arcybiskup Fijałkowski na najbliższym wy-
stoszu miał być kreowany kardynałem, gdy jednak
że konsystorz ten śmierć uprzedziła, sprawiono
przynajmniej w Rzymie egzekwie według ceremonii
kardynalskiego — nakoniec o arcybiskupie Feli-
w r. 1864 na pewno wspominało w Rzymie, że
był kardynałem.

Oto prawdziwy i poważny szereg kardynałów po-
skich, z których, wyłączając kandydatów, odwoł-
tylko pozostanie rzeczywistych kardynałów. Z ty-
piciu było nominacyi na próby królów polskich
z woli Papieżów.

O powodach, dla których królowie polscy nie
dzi prosił Stolicy Apostolskiej o kapelusze kardyn-
skie dla biskupów polskich, w obecnym opisie ko-
wspominaliśmy, natomiast dodać możemy, że kiedy
swoich tak skąpi byli biskupów, dla cudzoziem-
chętnie wyjednywali tę najwyższą po Papieżu godność
— i za ich to wstawieniem się dwudziestu czterech
nuncyuszów lub legatów papieżkich w Polsce
conych było kardynałskiem dostojnictwem, z tych
ważnym był Rudolf, biskup Levantu, ostatnim
Antioch, opat paradyjski, minister polski w Rzymie.

Obwieszczenie.

Wszystkie poznańskie obligacje miejskie wypowiedziane zostały z dniem 1 stycznia 1875 a oprocentowanie ich ustało od czasu tego.

Właściciele rzeczonych obligacji wzywają się na nowo, aby takowe oddali i odebrali walutę w naszej kasie głównej.

Poznań, dnia 30 marca 1875 r.

Magistrat.

Obwieszczenie.

Pod Nr. 8 naszego rejestru stowarzyszeń zapisana została w mocy rozporządzenia z dnia 8 marca 1875 r. Towarzystwo akcyjne cukrownia Kujawy. Stosunki jego prawne są następujące:

1. Ustawa Towarzystwa datuje się z dnia 23 lutego 1875.

2. „Firma brzmi:

Cukrownia Kujawy

i ma swą siedzibę w Janikowie (Amsee.)

3. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabryka cukru i wszystkie połączone z tem kupieckie interesa.

4. Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

5. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 450,000 marek a akcyi pojedynczych 1000 marek.

6. Akcyje wystawione są na imię.

7. Wychodzące od Towarzystwa obwieszczenia ogłasza pod firmą dyrekcya i rada nadzorcza w

Schlesische Zeitung
Berliner Börsen Zeitung
Posener Zeitung
Inowrocławer Kreisblatt i

„Dzienniku Poznańskim.”

8. Wedle § 15 statutów ogłasza dyrekcya swe oświadczenia i podpisuje za Towarzystwo pod jego firmą

„Cukrownia Kujawy”

przy własnoręcznym podpisie dwóch dyrektorów lub jednego dyrektora i jednego prokuratora lub jednego dyrektora i jednego członka rady nadzorczej lub jednego członka rady nadzorczej i jednego prokuratora.

Dyrektorem Towarzystwa akcyjnego jest dyrektor cukrowni **Rudolf Reimann**

z Wajmaru; obecna jego rada nadzorcza składa się z:

a, kupca **Samuela Auerbach** w firmie **See-ling Auerbach i Synowie** w Poznaniu jako przewodniczącego,

b, dyrektora cukrowni **Fryderyka Reischauer** z Brzegu jako zastępcy przewodniczącego,

c, właściciela dóbr i asesora poznańskiego dr. **Zygmunta Wilkowskiego** z Rombina w pow. inowrocławskim.

d, kupca **Hugona Randel** w Wroclawiu.

e, właściciela dóbr **Edwarda Rath** z Jacewa w powiecie inowrocławskim.

Inowrocław, 8 marca 1875.

Król. sąd powiatowy.

Wydział I.

Tow. kolei poznańsko-kluczborskiej.

Z powołaniem na § 6 i 7 statutów wzywa się niniejszem akcjonariuszy Towarzystwa kolei poznańsko-kluczborskiej, aby wpłacili dalsze

20%.

na podpisane akcye zakładowe i akcye zakładowe z prawem pierwszeństwa w ilości 60 resp. 120 Mr. przy potrąceniu 3,75 Mr. resp. 7,50 Mr. pięcioprocentowej prowizji za sześć miesięcy od wpłaconych już 50% do ostatniego dnia miesiąca kwietnia r. b w sumie

Mr. 56,25 = tal. 18, 22 sgr. 6 fen. na każdą akcyę zakładową

Mr. 112,50 = tal. 37, 15 sgr. — na każdą akcyę zakładową z prawem pierwszeństwa w Berlinie i Wroclawiu w domu bankowym Jakóba Landau, w Poznaniu u prowincyałnego banku akcyjnego na okazanie lub przesłanie arkuszy kwitowych pod ustrzeżeniem zagrożonych w § 7 kar konwencyonalnych i strat dalszych.

Wroclaw, 18 marca 1875.

Rada nadzorcza

Dr. Honigmann.

Warta i Niedziela

polecają się **rodzinom chrześcijańskim.** Dla mniej zamożnych wszelkie ułatwienia. (1818)

Kraty do grobów i krzyże do stawia jak najtaniej z najpiękniejszego materiału (1791)

H. KLUG

Poznań, Wodna ulica 38.

Wypowiedzenie listów zastawnych.

W skutek wykonanego dziś stósownie do statutu wylosowania, wypowiadają się poniżej oznaczone listy zastawne nowego ziemskiego Towarzystwa Kredytowego dla prowincyi poznańskiej.

Ser. I. a 1000 tal. = 3000 marek Nr. 167. 226. 329. 336. 545. 644. 1314. 1389.

1455. 1478. 1562. 1630. 1633. 1864. 1934. 1995. 2099. 2112. 2298. 2361. 2403. 2849. 2862.

2990. 2996. 3055. 3064. 3132. 3250. 3285. 3308. 3455. 3502. 3518. 3785. 3863. 3925. 3974.

4268. 4504. 4544. 4752. 4803. 4993. 5020. 5082. 5268. 5278. 5326. 5375. 5425. 5456. 5600.

5673. 5766. 5799. 5830. 5929. 6028. 6058. 6166. 6352. 6835. 6928. 6998. 7081. 7172. 7196.

7475. 7607. 7732. 7789. 7819. 7844. 7891. 8170. 8189. 8213. 8249. 8256. 8355. 8454. 8627.

8836. 8856. 8876. 8916. 9061. 9094. 9379. 9427. 9603. 9606. 9621. 9624. 9768. 10,344. 10,394.

10,483. 10,641. 10,824. 10,850. 10,944. 11,087. 11,138. 11,178. 11,548. 11,563. 11,982.

Ser. II. a 200 tal. = 600 marek Nr. 14. 150. 195. 398. 567. 653. 991. 1084.

1149. 1160. 1297. 1361. 1395. 1483. 1549. 1559. 1562. 1795. 1836. 2203. 2273. 2470. 2647.

2799. 2863. 2890. 3121. 3626. 3639. 3669. 4200. 4226. 4244. 4598. 4671. 4694. 4714. 4799.

4822. 4827. 4837. 4877. 4981. 5147. 5186. 5234. 5251. 5335. 5385. 5501. 5641. 5680. 5836.

6089. 6206. 6276. 6491. 6565. 6804. 6873. 7036. 7072. 7186. 7396. 7406. 7462. 7772. 7847.

7943. 7989. 8163. 8243. 8368. 8479. 8520. 8676. 8775. 8992. 9088. 9113. 9251. 9290. 9555.

9724. 9734. 9802. 9834. 9970. 10,177. 10,265. 10,286. 10,501. 10,570. 10,730. 10,763. 10,825.

10,893. 10,979. 11,417. 11,593. 11,603. 11,705. 11,858. 11,966. 11,971. 11,985. 12,041. 12,096.

12,119. 12,171. 12,427. 12,437. 12,447. 12,503. 12,664. 12,683. 12,825. 12,909. 13,151. 13,361.

13,519. 13,530. 13,548. 13,811. 13,868. 13,886. 13,943. 14,413. 14,457. 14,477. 14,555. 14,581.

14,603. 14,760. 14,908. 15,302. 15,370. 15,376. 15,484. 15,529. 15,579. 16,198. 16,283. 16,335.

16,367. 16,386. 16,468. 16,520. 16,522. 16,630. 16,774. 16,791. 17,026. 17,038. 17,084. 17,098.

17,537. 17,735. 17,809. 17,930. 17,940. 17,985. 18,010. 18,535. 18,944. 18,970. 19,087. 19,230.

19,414. 19,442. 19,443. 19,446. 19,514. 19,576. 19,585. 19,841. 19,970.

Ser. III. a 100 tal. = 300 marek Nr. 91. 144. 213. 428. 522. 575. 660. 789.

826. 1057. 1106. 1119. 1211. 1520. 1572. 1743. 1801. 1888. 1920. 2026. 2218. 2252. 2504.

2565. 2641. 2661. 2683. 2752. 2973. 3025. 3096. 3166. 3213. 3246. 3258. 3429. 3725. 3792.

3795. 3997. 4285. 4317. 4322. 4331. 4422. 4487. 4730. 4931. 5402. 5550. 5608. 5689. 6075.

6176. 6350. 6652. 6848. 6869. 6899. 6906. 6932. 6973. 6979. 7053. 7304. 7454. 7952. 7990.

8221. 8226. 8237. 8289. 8761. 9112. 9280. 9404. 9446. 9460. 9652. 9763. 9784. 9840. 9952.

9978. 10,011. 10,034. 10,067. 10,140. 10,169. 10,213. 10,292. 10,332. 10,461. 10,586. 10,657. 10,690.

10,819. 10,871. 10,878. 10,946. 10,997. 11,066. 11,087. 11,131. 11,250. 11,329. 11,487. 11,566.

11,662. 11,727. 11,731. 11,842. 12,151. 12,244. 12,245. 12,515. 12,626. 12,702. 12,715. 12,846.

12,893. 13,039. 13,349. 13,514. 13,747. 13,796. 13,817. 13,834. 14,074. 14,142. 14,145. 14,298.

14,472. 14,473. 14,572.

Ser. V. a 500 tal. = 1500 marek Nr. 302. 462. 601. 682. 777. 795. 856. 957.

1090. 1153. 1177. 1252. 1555. 1722. 1769. 1911. 1934. 2053. 2273. 2366. 2464. 2489. 2790.

3009. 3051. 3087. 3131. 3275. 3308. 3404. 3518. 3530. 3600. 3655. 3824. 3894. 4039. 4423.

4426. 4558. 4615. 4664. 4673. 4735. 4821. 4872. 5215. 5252. 5267. 5309. 5633. 5728. 5968.

5972. 6019. 6112. 6168. 6257. 6349. 6448. 6456.

Ser. VI. a 1000 tal. = 3000 marek Nr. 606. 863. 994. 1194. 1518. 1656. 1802.

2461. 2676. 2789. 2826. 3304. 3560. 3640. 3667. 3918. 4357. 5023. 5348. 5627. 5893. 6108.

6456. 6475. 6923. 7019. 7357. 7845. 7911. 8145. 8252. 8699. 8867. 8869. 8870. 8874. 9135.

10,030. 10,977. 11,234. 12,227. 12,308. 12,438. 12,557. 13,475. 13,778. 14,379. 14,595. 14,916.

15,480. 15,770. 15,778. 16,043. 16,071. 16,266. 16,508. 16,917. 17,057. 17,211. 17,614. 17,709.

17,740. 18,545. 19,205. 19,548. 20,413. 20,432. 20,587. 20,589. 20,932. 21,085. 21,730. 21,916.

22,023. 22,094. 22,207. 22,649. 22,701. 22,810. 23,016. 23,269. 23,719. 23,888.

Ser. VII. a 500 tal. = 1500 marek Nr. 138. 300. 327. 713. 769. 784. 964. 1097.

12,69. 2089. 2252. 3141. 3262. 3735. 3867. 3881. 3900. 4605. 5099. 5532. 5643. 5973. 6162.

6264. 6613. 6862. 7000. 7229. 7241. 7406. 7545. 7800. 7971. 8931. 9063. 9088. 9473. 9634.

9709. 11,025. 11,852. 11,854. 11,961.

Ser. VIII. a 200 tal. = 600 marek Nr. 96. 259. 317. 903. 1053. 1109. 1128.

1633. 1641. 2329. 2573. 2855. 3024. 3319. 3420. 3424. 3548. 3970. 4260. 5186. 5400. 6191.

6359. 6798. 7273. 7398. 7489. 7524. 7897. 8280. 8503. 8751. 8826. 8838. 9271. 9886. 10001.

10,439. 10,440. 11,140. 11,251. 11,501. 11,689. 11,815. 12,069. 12,191. 12,609. 12,830. 14,006.

14,280. 14,428. 14,907. 14,973. 15,137. 15,138. 15,619. 15,621. 15,625. 15,790. 15,923. 15,949.

17,421. 17,597. 17,599. 17,674. 18,038. 18,068. 18,926. 19,389. 20,342. 20,415. 21,821. 22,179.

22,382. 22,388. 23,075. 23,082. 23,099. 23,303. 23,304. 23,450. 23,477. 23,599. 23,845. 23,847.

Ser. IX. a 100 tal. = 300 marek Nr. 117. 499. 1031. 1240. 2049. 2135. 2285.

2653. 2684. 2882. 3148. 3216. 3366. 3743. 4289. 4360. 4479. 4586. 4958. 5486. 5519. 5979.

6086. 6617. 6778. 7538. 7733. 7752. 8033. 8422. 8837. 9099. 9240. 9748. 10,001. 10,151. 10,377.

11,013. 11,105. 11,164. 11,389. 11,769. 11,963.

ich posiadaczom na dzień 1 lipca 1875 r. z tem wezwaniem, ażeby kwotę kapitałową, od wspomnianego dnia wypowiedzenia poczynszy, z kasy naszej tu, przed południem między 9-tą i 1-szą godziną w gotowiznie odebrali.

Wypowiedziane listy zastawne powinny być składane z niepłatnymi jeszcze kuponami Nr. 7 do Nr. 10 i z talonem w stanie do kursu uisposobionym. Ilość możebnie brakujących kuponów potrąci się w gotowiznie wykupnej.

Dla wygody publiczności jest dozwolone, że wypowiedziane listy zastawne wraz z kuponami i talonami kasie naszej i pocztą ale franco przesłane być mogą, w którym to przypadku nastąpi przesyłanie w zamian gotowizny, ile być można odwrotną pocztą nie frankowane bez osobnego pisma, przy deklaracji całkowitej wartości.

Niewykupione listy zastawne przedawnieją w 30 latach na korzyść Towarzystwa.

Poznań, dnia 14 grudnia 1874.

Królewska Dyrekcya

nowego Towarzystwa ziemsko-kredytowego dla prowincyi poznańskiej.

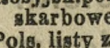
AUKCYA

książek niemieckich, angielskich, polskich i francuskich odbędzie się dnia 7 kwietnia r. b. przy Wodnej ulicy Nr. 15 partere. (1841)

Restauracya w Tunelu.

Zużę z ogona wołowego, Filet de beef aux Madeira, hamburgskie wędzone mięso, świeżego łosia i majonaise z ryb poleca

W. Jaensch.



Handel kartofli do sadzenia

właściciela dóbr rycerskich

A. Busch'a w Gr. Massow pod Zewitz w P.

dotawia wszystkie na polecenie zasługujące, niemieckie, amerykańskie i angielskie gatunki kartofli franco do Berlina, Stargardu w P. i Gdańska, hodowane na swojej własności i na 18 okolicznych dobrach. [953]

Rozsyła bezpłatnie i franco:

1. katalog specjalny kartofli oryginalnych w 38 gatunkach

2. ilustrowany katalog handlu kartofli do sadzenia w 123 gatunkach

3. za wynagrodzeniem 1. 50 w markach poczt. franco: przedmoważoną już na czeskie i rosyjskie, bogato ilustrowaną książkę — Der Kartoffelbau von A. Busch. —

Agentura generalna na Poznań: **L. Kunkel w Poznaniu.**

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|-------------------|--|----------------------|--|--------------------------|--|-------------------------|--|-----------------------------|--|-----------------------|--|-------------|--|-------------------------|--|----------|--|-----------------------------|--|-------|--|
| Berlin, 31 marca. | | Wrocl. prow. weksl. | | — p. | | Brzesko-grajewo aka | | 5 43.30 p. | | A. Eryk. pożycz. nowa | | 5 99.40 p. | | Wrocl. bank dysk. | | 4 86 | | Kolég Rudolfa ako. z. | | 5 170 | |
| | | dito wekslowy | | 4 75. p. | | Galiczyjska Karol. Lud. | | 5 107. p. | | Renta francuzka | | 5 103. p. | | dito dito wekslowy | | 4 86 | | Aust. franc. kol. państwa | | 5 170 | |
| | | Centr. bank budowl. | | 5 52.30 p. | | Halla-zóraw-gube aka | | 5 23.50 p. | | Rumuniska pożyczka | | 5 105.90 p. | | Kwilecki, Potocki i Sp. | | 5 62 | | dito półn.-zachod. ak. z. | | 5 75 | |
| | | Niemiec. bank hyp. w | | Meiningen. | | 4 102.25 p. | | Kolég Rudolfa | | | | | | Meiningski bank krep. | | 4 — | | dito półn.-państwa (Lomb.) | | 5 75 | |
| | | | | Niem. bank Union. | | 4 72.25 p. | | Marchijsko-poznańska | | 4 26.80 p. | | | | Niemiec. bank hipot. w | | Meining. | | akoye zak. | | 5 86 | |
| | | | | Stowarzysz. dyskont. | | 4 172.25 p. | | Górnoślaz. kol. lit. A. C. | | 3 145.80 p. | | | | Wschod.-niem. bank | | 5 78.50 | | Rumuniska kol. ako. z. | | 5 86 | |
| | | | | Gotajski bank kredyt. | | 4 110.90 p. | | dito lit. B. | | 3 184.40 p. | | | | dito produk. | | 5 18 | | Rosyj. kol. państwa, ak. z. | | 5 18 | |
| | | | | Kwileckiego Sp. bank | | 5 60. p. | | Austr.-franc. kolég państwa | | 5 565-67 p. | | | | Austr. zakład kredyt. | | 5 143. | | Warszawsko-bydgoski ak. z. | | 4 89 | |
| | | | | Meinigiński bank kredyt. | | 4 92.60 p. | | Austr. półn. zachodnia | | 5 256-61 p. | | | | Pozn. bank prowinc. | | 4 108 | | Warszawsko-wied. ak. z. | | 5 89 | |
| | | | | Austriacki zakład kred. | | 5 434-35 50 p. | | dito półn. państwa (Lomb.) | | | | | | Szląskie stowarz. bank. | | 4 105 | | | | | |
| | | | | Austr.-niemiecki bank | | 4 86.75 p. | | Wschodniopruska kol. | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | Wschodnio-niem. bank. | | 5 78.50 p. | | północniowa | | 4 42.80 p. | | | | | | | | | | | |
| | | | | dito dito produk. | | 5 — z. | | Kol. po praw. brz. Odry | | 5 111.50 p. | | | | | | | | | | | |
| | | | | Poznańska bank prowinc. | | 4 107.20 p. | | Rumuniska kolég | | 5 35.30 p. | | | | | | | | | | | |
| | | | | Pruski bank | | 4 153.50 p. | | Rosyjska kolég państwa | | 5 108.80 p. | | | | | | | | | | | |
| | | | | Prowincjonal. stowarz. | | 5 80.50 p. | | Starogardzko-poznań. | | 4 100.90 p. | | | | | | | | | | | |
| | | | | dyskont. | | 5 105. p. | | Warszawsko-bydgoski | | 4 — p. | | | | | | | | | | | |
| | | | | Szląskie stowarz. bank. | | 4 105. p. | | Warszawsko-wiedeński. | | 5 256.50 z. | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | Berlińsko-półn. z pr. p. | | 5 7.75 p. | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | Halla-zur-gub. z pr. p. | | 5 35. p. | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | Marchijsko-pozn. z pr. p. | | 5 54.90 p. | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |